

OLGA HONCHARENKO

NATIONAL ACADEMY OF STATE BORDER SERVICE
OF UKRAINE NAMED AFTER BOHDAN KHMELNYTSKYI, KHMELNYTSKYI, UKRAINE
OLGEGONCHARENKO@GMAIL.COM

Koncepcja samopoznania Stefana Baleya

Stefan Baley (1885–1952) niewątpliwie należy do grona najwybitniejszych przedstawicieli filozoficznej Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Mało znany jest natomiast fakt, że naukowa spuścizna Baleya należy nie tylko do kultury polskiej, ale też i ukraińskiej. Dużym wkładem w filozofię ukraińską stały się koncepcja skojarzeniowego uzasadnienia uczuć przekonaniowych¹ i teoria motywu endymiońskiego w twórczości literackiej². W Polsce natomiast Baley

¹ S. Baley, *Pro ponáttá psihologičnoï osnovi počuvan'*, „Zapiski Naukovogo Tovari-stva im. T. Ševčenka”, kn. V, L'viv 1911; S. Baley, *Uwagi o podziale uczuć na przedstawieniowe i przekonaniowe*, „Księga Pamiątkowa Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie”, Lwów 1931, s. 98–119. O tym: S. Ivanik, *Analiz ponáttá psihologičnoï osnovi počuvan' Stepana Balea v tradicii filosofs'koï školi Kaziměža Tvardovs'kogo*, „Duh i litera”, 2011, nr 23, s. 78–100.

² S. Baley, *Z psihol'ogii tvorčosti Ševčenka*, L'viv 1916; S. Baley, *Uwagi psychologiczne o genezie poematu Słowackiego „W Szwajcarji”*, „Przegląd Filozoficzny”, R. XXIV, 1921, s. 115–135; S. Baley, *Psychoanaliza jednej pomyłki Słowackiego*, Lwów 1925. O tym: V. Malec'kij, *Endimions'kij motiv v ukraińs'kij mental'nosti*, „Naukove piznannâ: metodologiâ ta tehnologiâ”, 2005, nr 1 (15), c. 80–84; S. Ivanyk, *Psychoanaliza w szkole lwowsko-warszawskiej: Stepan Baley o motywie endymiońskim w twórczości literackiej Tarasa Szewczenki i Juliusza Słowackiego*, „Logos i Ethos”, 2012, 1 (32), s. 43–62.

jest znany przede wszystkim jako jeden z pionierów psychologii wychowawczej³ i społecznej⁴.

Współcześnie szczególnie interesująca wydaje się jego koncepcja samopoznania. *Miej serce i patrzaj w serce* – tymi właśnie słowami Adama Mickiewicza Baley kończy pracę *Drogi samopoznania* (1947):

Nie mogliśmy bowiem spełnić przykazania poety, a więc dbać o to, by osiągało w nas pełnię rozwoju to wszystko, co jest „sercem” naszej duszy, gdyby nie było rzeczą możliwą zajrzeć czasem do jej wnętrza i zbadać jej zawartość⁵.

Co to znaczy „poznać samego siebie” w filozofii Baley’a? Rozpocznijmy od historii danego zagadnienia.

1. Sokrates o samopoznaniu

Według Sokratesa samopoznaniem należy zajmować się w tym krytycznym wieku, kiedy człowiek kończy uczenie się pod kierunkiem pedagogów i rozpoczyna się okres jego samokształtowania się. W tym okresie człowiek powinien szukać drogi do najwyższej doskonałości – do cnoty. Poznać samego siebie w filozofii Sokratesa znaczy poznać swoją duszę, ponieważ dusza jest istotą człowieka. Poznać samego siebie – to troszczyć się o własną duszę, baczyć na nią. Dla wyjaśnienia procesu samopoznania Sokrates odwołuje się do metafory lustra:

Jeżeli więc oko ma widzieć samo siebie, to powinno wpatrywać się w oko, w to miejsce tęczówki, w którym właśnie jest obecna siła oka, czyli zdolność widzenia. [...] i dusza, jeżeli chce poznać samą siebie, powinna się wpatrywać w duszę, a osobliwie w to jej miejsce, w którym kryje się moc duszy, mądrość [...] Otóż to jest w duszy czymś podobnym do Boga i ktoś, wpatrując się w to i poznając wszystko, co boskie, Boga i mądrość, poznaje w ten sposób najlepiej również samego siebie [...].⁶

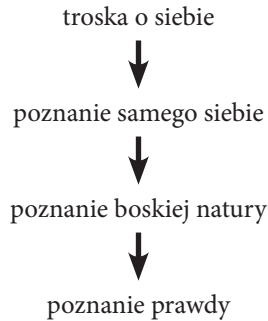
³ S. Baley, *Psychologia wychowawcza w zarysie*, Warszawa 1958. O tym: M. Ziemiowicz, *Stefan Baley na tle współczesnej epoki*, „Roczniki Humanistyczne”, 1953, t. 4, s. 141–167.

⁴ S. Baley, *Wprowadzenie do psychologii społecznej*, Warszawa 1959. O tym: V. Malec’kij, *Social’na filosofija Stepana Baley’a*, [w:] *Stepan Baley u svitli providnih filosofsk’ikhnaprämiv XX stolittä*, red. O. Gončarenko, L’viv 2014, s. 250–281.

⁵ S. Baley, *Drogi samopoznanie*, Kraków 1947, s. 159.

⁶ Pseudo-Platon, *Alkibiades I i inne dialogi oraz Definicje*, przełożył, wstępem i komentarzami opatrzył Leopold Regner, Warszawa 1973, s. 65–66.

Poznawszy mądrość, dusza – według Sokratesa – jest zdolna do rozróżnienia dobra od zła, prawdy od fałszu. Zatem poznanie samego siebie u Sokratesa to forma troski o samego siebie, która umożliwi odszukanie drogi do prawdy i poznanie boskiej natury w sobie. Schematycznie proces samopoznania u Sokratesa można przedstawić następująco:



2. Baley o samopoznaniu

W 1931 roku Baley opublikował pracę pt. *Psychologia wieku dojrzewania*, w 1935 roku – *Zarys psychologii w związku z rozwojem psychiki dziecka*⁷. W pracach tych pisał przede wszystkim o czystej psychologii⁸, ważnej dla teorii i praktyki, zwłaszcza dla szkoły⁹. Kontynuacją wyświeclania problematyki psychologicznej w wymiarze edukacyjnym stała się praca Baleya pt. *Psychologia wychowawcza w zarysie* (1938).

Dlaczego przedmiotem psychologicznych badań Baleya nie został człowiek po okresie dojrzewania – dorosły człowiek? Przecież byłoby to całkiem

⁷ Wyjaśnienia w sprawie kolejności ogłoszenia ważnych badań Baleya, poświęconych okresom dzieciństwa i wieku dojrzewania, znajdujemy u ukraińskiego filozofa Marata Wiernikowa: M. Vernikov, *Žittâ i naukova diâl'nist' akademika Stepana Baleâ*, L'viv – Odesa 2002, t. 1, s. 49.

⁸ „Psychologia jest czysta, jeżeli jest uprawiana i wykładana celem możliwie wszechstronnego zbadania i poznania życia psychicznego, wziętego bądź w całości, bądź w jednym z jego działów” – K. Twardowski, *O psychologii, jej przedmiocie, zadaniach, metodzie, stosunku do innych nauk i jej rozwoju*, [w:] K. Twardowski, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965, s. 249.

⁹ S. Baley, *Psychologia wieku dojrzewania*, Lwów – Warszawa 1932, s. 3.

logiczną kontynuacją budowy jego własnej koncepcji psychologii rozwoju¹⁰. Baley jednak nie napisał pracy, która by odzwierciedlała późniejsze jego badania w dziedzinie psychologii rozwoju, i która dorównywałaby pod względem objętości dwóm poprzednim pracom. Wydawałoby się w związku z tym, że Baley zakończył dokładne zbadanie rozwoju człowieka na okresie dojrzewania, co przypada mniej więcej na pierwsze 20–24 lata życia.

Kontynuował jednak Baley swoje badania, chociaż w dość swoistej formie. Na to wskazuje praca *Osobowość*, która ukazała się drukiem w następnym po *Psychologii wychowawczej w zarysie roku – 1939*. Praca *Osobowość* była swoistą odpowiedzią Baley'a na aktualne pytania ówczesnej myśli filozoficznej i psychologicznej dotyczące pojęcia osobowości, jego struktury, rozwoju, typów itp. Pracę tę wieńczy rozdział *Samopoznanie, samoocena i samokształcenie*, w którym autor mówi o tym, że:

W miarę jak struktura osobowości dojrzewa i umacnia się wewnątrznie, odpada konieczność dalszego opierania się na przykładach. Człowiek staje się zdolny do pójścia własną drogą. Osobowość danej jednostki urzeczywistnia wtedy jedyny w swoim rodzaju, niepowtarzalny, dobrze uformowany byt, który z kolei stawać się może przejściowo wzorem dla nieskrystalizowanych jeszcze osobowości¹¹.

Na to, że Baley w dalszym ciągu pracował w tej dziedzinie, lecz już nie jako uczony, a raczej jako pomocnik, doradca młodego człowieka, który stoi na samym początku drogi samokształtowania się, a więc, samopoznania, wyraźnie wskazuje praca *Drogi samopoznania* (1947), która jest kontynuacją wydanej w 1939 roku *Osobowości*. Na początku tej pracy autor prosi czytelnika o pozwolenie na zwracanie się do niego niekiedy *per ty*: „Jeżeli jesteś młody, nie sądz, jakobym chciał w ten sposób traktować Cię jakoś z góry. Tak jednak jest czasem łatwiej rozmawiać”¹².

Jak widać, Baley przeprasza nie tylko młodego człowieka, on przeprasza wszystkich czytelników bez wyjątku, a zwrócenie się do czytelnika *per ty* jego zdaniem jest bardziej ludzkie, naturalne, przekonujące.

¹⁰ Taką próbę podjęła na przykład wspomniana przez Baley'a w *Psychologii wieku dojrzewania* niemiecka badaczka Charlotte Bühler, która usiłowała prześledzić prawidłowości w przemianach osobowości od urodzenia do głębokiej starości i śmierci: Ch. Bühler, *Der menschliche Lebenslauf als psychologisches Problem*, Leipzig 1933.

¹¹ S. Baley, *Osobowość*, Lwów 1939, s. 36.

¹² S. Baley, *Drogi samopoznania*, Kraków 1947, s. 5.

Już na pierwszy rzut oka zarysowuje się zamiar Baleya, ażeby niejako towarzyszyć człowiekowi w drodze jego kształtowania się. Dzięki szczeremu wyznaniu autor ma nadzieję na dialog z czytelnikiem, a poprzez ten dialog ma zamiar zwrócić uwagę czytelnika na samopoznanie, jego cele, właściwości i praktykę. W takim podejściu Baleya widoczne jest też jego pragnienie uprzytomnienia czytelnikowi wagi samopoznania na przykładzie własnego doświadczenia.

Nie jest zatem bezpodstawne przypuszczenie, że syntetyczna analiza prac *Osobowość* i *Drogi samopoznania* umożliwi zrekonstruowanie tej specyficznej koncepcji samopoznania Baleya, którą mamy na celu odszukać w niniejszym artykule.

2.1. Definicja ja. Ja jak osobowość

Poznać samego siebie znaczy poznać swoje *ja*. Baley rozróżnia:

- 1) fizyczne *ja*;
- 2) psychiczne *ja*.

Treść pojęcia fizycznego *ja* kształtujemy w swojej świadomości, gdy mówimy (lub myślimy) o sobie: „*ja* mam wzrost średni, czaszkę podłużną, oczy piwne, a włosy czarne”¹³. Treść pojęcia psychicznego *ja* natomiast kształtujemy w swojej świadomości, gdy mówimy (lub myślimy) o sobie: „*ja* myślę, *ja* chcę, *ja* wyobrażam sobie itp.”. Z takiego punktu widzenia *ja* jest p o d m i o t e m naszego myślenia, pragnienia, wyobrażania, itp.:

Wszystko, co dokonuje się w obrębie naszej psychiki, jest przeżyciem tego właśnie *ja*, jego czynnością, względnie jego stanem (*ja* cieszę się, *ja* jestem zmartwiony, onieśmielony itd.). Przeżycia płyną, treść świadomości zmienia się bez przerwy, a owo *ja*, ów *podmiot* – takie mamy poczucie – trwa ciągle i pozostaje identyczne ze sobą. Jest to jak gdyby jakiś idealny punkt, około którego w psychice wszystko się obraca¹⁴.

Słowa *o s o b a* i *o s o b o w o ść* używane bywają przez Baleya nierzadko zamiennie, jako synonimy¹⁵. Mówiąc jednak o osobowości we właściwym, ścisłym tego słowa znaczeniu, filozof ma na myśli nie sam podmiot, lecz to, co sprawia, że podmiot ów ujawnia się jako osoba.

¹³ Tamże, s. 16.

¹⁴ Tamże, s. 18.

¹⁵ S. Baley, *Osobowość*, Lwów 1939, s. 4.

Baley podaje następującą definicję osobowości:

...treść naszego życia duchowego stanowi pewną całość; a nie jest to jakaś całość mechaniczna, polegająca na prostym dodawaniu części; wszystkie elementy naszego życia duchowego tworzą razem pewien układ, pewną swoistą strukturę; poszczególne pierwiastki składające się na duchową istotę człowieka są w pewien sposób podporządkowane sobie nawzajem i skoordynowane ze sobą; wiąże je swoista organizacja; mimo wielości i różnorodności tworzą jedność. Ma przy tym ta jednia charakter dynamiczny, płynny, żywy; dokonują się w niej ciągle zmiany wynikłe z wzajemnego oddziaływania na siebie sił zawartych w jej strukturze, co nie przeszkadza jednak jej spójności i ciągłości¹⁶.

Tak więc filozof wyróżnia bardzo ważną cechę osobowości – zdolność do samorefleksji, zdawania sobie sprawy z własnego istnienia. Następnie Baley rozróżnia realną osobowość każdego człowieka od idealnej¹⁷: „Idealna osobowość jest pewnego rodzaju idealnym wzorem, któremu dana osoba nie może nigdy dorównać, do którego jednak w rozwoju zbliżyć się może, względnie zbliżyć się powinna”¹⁸.

W ten sposób poznać samego siebie znaczy u Baley’a poznać własną osobowość. Poznać samego siebie znaczy nie tylko stwierdzić stan faktyczny, zebrać empiryczne dane, lecz także ponadto **z r o - z u m i e ć** zebrane fakty i zjawiska w ich całości.

2.2. Cele samopoznania i jego trudności

Z samopoznaniem u Baley’a kojarzą się następujące pojęcia:

- 1) egocentryzm;
- 2) refleksja.

Egocentryzm w rozumieniu Baley’a nie tylko nie jest tożsamy z samopoznaniem, ale wyraźnie mu nie sprzyja. Swój własny punkt widzenia człowiek traktuje tutaj jako absolutny.

Poznanie samego siebie wymaga wprost przewycięzania go na każdym kroku. Egocentryzm nakłada na oczy człowieka oglądającego otoczenie specjalne

¹⁶ S. Baley, *Drogi samopoznania*, Kraków 1947, s. 20.

¹⁷ S. Baley, *Osobowość*, Lwów 1939, s. 10.

¹⁸ S. Baley, *Drogi samopoznania*, Kraków 1947, s. 22.

szkła, ale oczu tych od otoczenia nie odwraca i nie skierowuje na własne wnętrze¹⁹.

Baley przyznaje przewagę refleksji, ponieważ jest ona naturalnym wynikiem ontogenezy człowieka. Właśnie okres dojrzewania, w odróżnieniu od okresu dzieciństwa, jest tym okresem, kiedy człowiek zaczyna poznawać samego siebie, jego uwaga coraz częściej kieruje się nie na zewnątrz, lecz do wewnątrz. Co właściwie jest koniecznym warunkiem samopoznania? Baley rozpatruje trzy możliwe odpowiedzi na to pytanie:

- 1) pewna zdolność psychiczna;
- 2) opinia otoczenia;
- 3) osobliwy stosunek do siebie samego?

W pierwszym punkcie poznanie samego siebie polegałoby po prostu na studiowaniu psychologii. Baley uważa, że wiedza psychologiczna bez wątpienia

jest nie tylko pożyteczną, ale nawet niezbędną pomocą przy głębszym samopoznaniu. Ale psychologia i wiedza o sobie to nie są rzeczy identyczne. Bo psychologia bada prawa i zależności zjawisk psychicznych w ogóle, przy samopoznaniu zaś idzie nam o naszą własną osobistą fizjonomię, o to swoiste powiązanie pierwiastków psychicznych, na których polega nasz odrębny byt jako pewnej „osoby”²⁰.

Samopoznanie jest więc przede wszystkim poznaniem własnej osobowości.

W drugim punkcie Baley przeprowadza następujące rozumowania:

1. Nasz znajomy X jest przekonany, że to, co mówi, jest interesujące i pełne polotu, i dlatego chętnie zabiera głos. Otoczenie jest jednak wyraźnie innego zdania, a my przyłączamy się do tej opinii. Znajomy X myli się zatem oceniając siebie.
2. Znajomy Y sądzi, że posiada talent malarski, ale my razem z otoczeniem nie zachwycamy się jego malowidłami.
3. W sądzi, że postępuje sprawiedliwie wobec swoich podwładnych; my razem z otoczeniem pomawiamy go natomiast o kierowanie się osobistymi sympatiami.

¹⁹ Tamże, s. 8.

²⁰ Tamże, s. 19.

4. Z jest pesymistą i wszystko, co robi, uważa za złe; my wiemy natomiast, że on siebie nie docenia²¹.

Te przykłady prowadzą filozofa do wniosku, że istnieje pewna niezgodność między tym, co człowiek o sobie mniema, a tym, co myślą o nim drudzy. Baley zgadza się, że bliźni pod pewnymi względami znają i oceniają człowieka lepiej i trafniej niż on sam.

Bo oni, śledząc nas, mają nas *całych* przed sobą, podczas gdy badając i oceniając siebie musimy niejako podzielić się na dwie części. Wewnątrz nas musi się znaleźć i obserwator i obserwowany, i sędzia i podsądny²².

Lecz podzielenie siebie, uważa Baley, jest sztuką introspekcji wymagającą od człowieka podjęcia wysiłków i posiadania umiejętności. Temu zadaniu mogą sprostać tylko psychologowie, którzy ciągle ćwiczą introspekcję. Oprócz tego Baley bierze pod uwagę etyczne normy, które sprawiają, że dobrze wychowani ludzie nie mówią innym wprost, co o nich myślą.

Oдноśnie do punktu trzeciego Baley pisze:

Innych ludzi widzimy tylko czasem, tylko w pewnych sytuacjach, sami zaś ze sobą przebywamy stale. Dyskutować sami ze sobą (choć to jest sztuka) możemy bardzo często i nie ma takiej rzeczy, o którą nie moglibyśmy zapytać siebie samych. Dyskrecja takiej rozmowy od nas tylko zależy. Skryte marzenia, intymne myśli, dziwaczne pragnienia, chętki, obawy i przesady, z których nie zwierzy się przed nami do dna nawet nasz przyjaciel, to wszystko jest dla nas jawne, gdy chodzi o nas samych²³.

Jako przykłady mające na celu potwierdzenie tej myśli występują u Baley'a spowiedź w kościele, zwierzenie się pacjenta przed lekarzem-psychiatrą ze swoich najintymniejszych przeżyć oraz autobiografie, w których autorzy całkowicie otwierają przed czytelnikami swoją duszę. W końcu człowiek zawsze może spowiadać się ze wszystkiego przed samym sobą. Może on w stosunku do siebie samego poznawać swoją duszę.

Ważne wydaje się w poglądach Baley'a to, że

²¹ Tamże, s. 10.

²² Tamże, s. 10.

²³ Tamże, s. 11.

Nasza psychiczna indywidualność, pojęta w sensie odrębności, nie jest tak swoista, ażeby wewnątrz naszej jaźni było skonstruowane z innego zupełnie materiału niż wnętrza innych osób²⁴.

Baley wyraża myśl, że proces samopoznania dokonuje się w dwóch etapach: najpierw człowiek przez obcowanie poznaje innych, a potem dopiero samego siebie, w ten sposób, że poprzez porównanie z innymi szuka innych w sobie.

Ale wynikiem na tej drodze poznanie siebie samego umożliwia mu z kolei wtórne głębsze poznanie innych. Studiując teraz ponownie innych, dochodzi mianowicie człowiek do przekonania, że to, czego z początku nie dostrzegł w nich, a co wgłębiając się w siebie dostrzegł w sobie samym, ma swoje odpowiedniki w duszach innych osób. Uczy się wtedy na odwrót szukać siebie w innych. Poznanie własne ułatwia mu w ten sposób z kolei gruntowniejsze poznanie bliźnich²⁵.

Taka właśnie cykliczność procesu samopoznawczego pozwala człowiekowi znaleźć w sobie samym oparcie do obiektywnej oceny własnych poczynań. On uczy się widzieć lepiej to, co stanowi jego własną prawdziwą indywidualność, będzie też mógł w sposób racjonalny ułożyć swój stosunek do społeczeństwa, być świadomym swojej istotnej wartości w społeczeństwie.

Więc celem samopoznania Baley uznaje praktykę stosunków człowieka do *siebie* samego i do *innych*. Filozof uważa, że człowiek w pewnym okresie swojego rozwoju jest zdolny sam, bez wskazań z zewnątrz, przez refleksję nad samym sobą poznać samego siebie.

2.3. Samopoznanie i ustosunkowanie się do świata

Niewątpliwie Baley zakłada, że stosunki, w których tkwi człowiek, nie ograniczają się do stosunków do innych ludzi i ustosunkowaniem się do siebie samego. „Człowiek odbija w sobie w pewien sposób cały świat będąc sam miniaturą wszechświata (*mikrokosmos*). W siebie więc patrząc studiować

²⁴ Tamże, s. 12.

²⁵ Tamże.

może wszechświat”²⁶. „Z konieczności człowiek zająć musi stanowisko wobec całości bytu, w którego ramach jest zamknięty”²⁷.

Baley pisze, że dla wielu ludzi istnieje gotowa więź, która łączy ich z całością bytu. Więź ta jest narzucana człowiekowi już w okresie wczesnego dzieciństwa w postaci religijnej wiary. Czasem jednak, z różnych przyczyn, więź ta może ulegać zerwaniu. W takich wypadkach pozostają inne możliwości ustosunkowania się człowieka do świata:

1) nastawienie czynne, aktywne – to pragnienie człowieka, by oddziaływać na rzeczywistość, zmieniać ją w pewien sposób;

2) ustosunkowanie się kontemplacyjne – to „wniknięcie” w istotę bytu za pomocą intuicji, rozumu;

3) mistyczne, pozazmysłowe „łączenie się” osobowości z wszechbytem.

Według Baley sprzyjać takiemu łączeniu się człowieka z bytem może jego filozoficzna pozycja, oparta na zasadach pozytywizmu, realizmu, spirytualizmu, materializmu itp.

Więc trzeba byś zobaczył jak dzieje się z Tobą. Jaki rodzaj postawy wobec świata jest najbliższy Twojej osobowości? Czy osiąga Cię przede wszystkim czyn, czy też odczuwasz potrzebę kontemplowania bytu? I czy bardziej zależy Ci na tym, by zrozumieć budowę świata, czy też na tym, byś przeżył wszystko to, co on może dać? Czy skłaniasz się do przekonania, że tylko rozum jest godnym narzędziem człowieka w poszukiwaniu prawdy? Czy też sądzisz, że wolno człowiekowi opierać swoje mniemanie o świat na przecuciach, na intuicji? Czy czujesz w sobie zapowiadający się temperament naukowca o nastawieniu pozytywistycznym, który ma ambicje ścisłej analizy faktów, nie chcąc poza nie wychodzić? Czy też nie możesz się oprzeć potrzebie szukania odpowiedzi na zagadkę bytu jako całości?²⁸

Znalezienie odpowiedzi na te pytania ułatwi człowiekowi tworzenie własnego światopoglądu. Światopogląd – to ta właściwa droga jednoczenia się człowieka z bytem, która najlepiej odpowiada głębi jego istoty. Baley wskazuje tu jednak na pewną trudność:

Skoro każdy obiera sobie taką filozofię, jaka najlepiej odpowiada jego naturze, to w takim razie wydają się zbędne wszelkie dyskusje między filozofami. Praw-

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, s. 149.

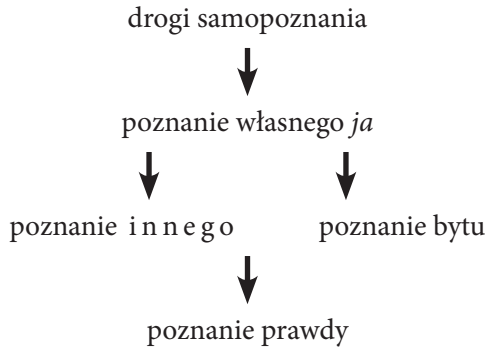
²⁸ Tamże, s. 152–153.

da zaczyna wydawać się czymś względnym, o co nie warto się sprzeczać. Przecież każdy, kto tworzy pogląd na świat, pragnąłby, by pogląd jego był zgodny z rzeczywistością. A ... zdaje się sprawa wyglądać tak, jakoby światopogląd każdego człowieka był zgodny nie z rzeczywistością, lecz jedynie z nim samym²⁹.

Zresztą Baley nie wyklucza mnogości światopoglądów: „Jakkolwiek bowiem prawda jest tylko jedna, to ma ona różne oblicza i może być oświetlana z wielu stron. Żaden człowiek nie może widzieć ich wszystkich razem³⁰”.

Podsumowanie

Schematycznie proces samopoznania u Baley można przedstawić następująco:



Wniosek Baley, że konieczny warunek samopoznania zawiera się w samym podmiocie można ocenić jako współbrzmiający z myślami Sokratesa. Sokrates i Baley to zwolennicy absolutnej prawdy, którą rozumieją jako praktyczną wartość, przynoszącą korzyść w moralnym samodoskonaleniu się człowieka. Poznanie samego siebie zarówno w filozofii Baley, jak i w filozofii Sokratesa ma charakter specyficznego imperatywu, pewnego rodzaju obowiązku każdego myślącego człowieka.

Zauważamy również pewne odmienności w koncepcjach samopoznania Sokratesa i Baley. Obiektem samopoznania u Baley jest dusza człowieka, ale do poznania samego siebie człowiek potrzebuje z koniecznością *innego*

²⁹ Tamże, s. 153.

³⁰ Tamże, s. 154.

człowieka: żeby poznać samego siebie, trzeba poznać i niego. Dla Baley samopoznanie jest pewnego rodzaju ruchem duszy, skierowanym ku i n n y m i ku s o b i e. Druga swoistość koncepcji Baley jest związana z światopoglądem. W światopoglądzie bowiem Baley upatruje drogę do poznania prawdy. Światopogląd sprzyja wyznaczeniu przez człowieka swego miejsca w świecie, a także pomaga mu stać się prawdziwym podmiotem własnego bytu.

Nie ulega wątpliwości, że poglądy Baley na współzależność podmiotu i prawdy są związane z jego filozoficzną pozycją, ukształtowaną w kręgu filozoficznej Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, a szczególnie pod wpływem jej założyciela – wybitnego polskiego filozofa Kazimierza Twardowskiego. Idea refleksji nad samym sobą u Baley wyłoniła się wprost z introspekcyjnej psychologii Twardowskiego: „Wiemy dzięki tej introspekcji, czyli świadomości naszej, o tym, że przypominamy sobie coś, że myślimy, że pragniemy, chcemy, postanawiamy, że doznajemy wstrętu lub upodobania itd.”³¹.

Jednocześnie zachodzi tu oddziaływanie koncepcji intencjonalności Twardowskiego, która mówi o tym, że nie ma takich aktów świadomości, które nie dotyczyłyby jakichś przedmiotów poza świadomością i którym nie opowiadałyby żadne treści wewnątrz świadomości. Twardowski nazywa przedmiot zjawisk psychicznych immanentnym: to, co jest przedmiotem wyobrażenia czy sądu, jest czymś istniejącym w granicach immanentnego zakresu podmiotu³². Tożsamość człowieka według Baley kształtuje się w immanentności samego podmiotu i i n n y c h. Prawda w filozofii Twardowskiego, z jednej strony, to wartość sama w sobie, której osiągnięcie jest obowiązkiem każdego naukowca, ona zaś stanowi główny cel nauki; z drugiej strony – to wartość praktyczna, mogąca przyczynić się do poprawy ludzkiego bytu³³. Oczywiście Baley w swojej koncepcji samopoznania posłużył się pojęciem „prawdy” w filozofii swojego nauczyciela. Twardowski również nadawał duże znaczenie światopoglądowi w samookreśleniu się człowieka. Filozof był przeciwny narzucaniu człowiekowi jakiegokolwiek światopoglądu i jednocześnie nie

³¹ K. Twardowski, *O psychologii, jej przedmiocie, zadaniach, metodzie, stosunku do innych nauk i jej rozwoju*, [w:] tenże, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965, s. 257.

³² S. Ivanik, *Konstitutivni elementi filosofii Kazimeža Tvardovs'kogo*, [w:] S. Ivanik, *Stepan Oleksuk – učen' Kazimeža Tvardovs'kogo*, L'viv 2012, s. 61.

³³ J. Moroz, *Dyskusja z relatywizmem pwardy w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*, Warszawa 2013, s. 50.

wykluczał możliwości krytycznej oceny światopoglądowego wyboru i jego racjonalizacji przez krytyczną refleksję³⁴.

Przypuszczamy, że do rozwinięcia idei Sokratesa skłoniło Baleya jego własne doświadczenie życiowe, które dziś może być postrzegane jako przejaw jednej z najdramatyczniejszych kontrowersji w rozwoju naszej cywilizacji – przepaści między wiedzą i moralnością, między panoszącym się rozumem i „Kopciuszkim” stulecia – duszą.

Bibliografia

- Baley S., *Z psichol'ogii tvorčosti Ševčenka*, L'viv 1916.
- Baley S., *Pro ponâttâ psichologičnoi osnovi počuvan'*, „Zapiski Naukovogotovaristva im. T. Ševčenka”, kn. V, L'viv 1911.
- Vernikov M., *Žittâ i naukova diâl'nist' akademika Stepana Baleâ*, L'viv–Odesa 2002, T. 1.
- Volen'skij Â., *L'vovsko-Varšavskaâ filofskaâ škola*, [per. s pol'sk. V. Porus]. Moskva 2004.
- IS. İvanik, *Analiz ponâttâ psichologičnoi osnovi počuvan' Stepana Baleâ v tradicii filofs'koi školi Kazimêža Tvardov'skogo*, „Duh i litera”, 2011, nr 23, s. 78–100.
- İvanik S., *Konstitutivni elementi filosofii Kazimeža Tvardov'skogo*, [w:] S. İvanik, *Stepan Oleksûk – učen' Kazimeža Tvardov'skogo*, L'viv 2012.
- Malec'kij V., *Endimions'kij motiv v ukraïns'kij mental'nosti*, *Naukovepiznannâ: metodologîa ta tehnologîa* 2005, nr 1 (15), s. 80–84.
- Malec'kij V., *Social'na filofsâ Stepana Baleâ*, [w:] *Stepan Baley u svitliprovidnih filofs'kih naprâmiv XX stolittâ*, red. O. Gončarenko, L'viv 2014.
- Baley S., *Drogi samopoznanie*, Kraków 1947.
- Baley S., *Osobowość*, Lwów 1939.
- Baley S., *Psychoanaliza jednej pomyłki Słowackiego*, Lwów 1925.
- Baley S., *Psychologja wieku dojrzewania*, Lwów – Warszawa 1932.
- Baley S., *Psychologia wychowawcza w zarysie*, Warszawa 1958.
- Baley S., *Uwagi o podziale uczuć na przedstawieniowe i przekonaniowe*, [w:] *Księga pamiątkowa Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie*, Lwów 1931, s. 98–119.
- Baley S., *Uwagi psychologiczne o genezie poematu Słowackiego „W Szwajcarji”*, „Przeгляд Filozoficzny”, R. XXIV, 1921, s. 115–135.
- Baley S., *Wprowadzenie do psychologii społecznej*, Warszawa 1959.
- Bühler Ch., *Der menschliche Lebenslauf als psychologisches Problem*, Leipzig 1933.

³⁴ Â. Volen'skij, *L'vovsko-Varšavskaâ filofskaâ škola*, [per. s pol'sk. V. Porus]. Moskva 2004, s. 49.